

# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 63.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 11 sierpnia 1888.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.  
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.  
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.  
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławiński Paris, Rue Véveléy Nr. 3.  
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 10 sierpnia.

Radzca sprawiedliwości Rinteln, jeden z posłów nadreńskich do sejmku pruskiego wydał w tych dniach książkę „o stósunku szkoły ludowej w Prusach do państwa i Kościoła“, napisaną z gruntowną znajomością rzeczy i wykazującą jasno prawa Kościoła i gminy do szkół elementarnych. Jest to jakby utorowanie drogi dla wniosku Windthorst'a w sprawie szkolnej, zebrania wszystkich praw i przepisów i wyjaśnienie stanowiska i zasad Kościoła.

W tej książce autor tak się wyraża o wykładzie nauki religii św. w języku ojczystym:

„O tej nauce religii rozumie się zupełnie samo przez się, że wykładana być winna w ojczystym języku.

Jeżeli dzieci mają rozumieć naukę religii św., jeżeli prawdy tej religii mają się utwierdzić w ich sercach, to niezbędnie konieczną jest rzeczą, aby im te prawdy wykładane były w najbardziej zrozumiałym języku, to jest w języku ojczystym.

Nauczyciel, który nie może, albo któremu nie pozwolono w tym języku z dziećmi rozmawiać, nie może przemówić do serca dziecka.

Jego wykład pozostanie dla dzieci niezrozumiałym martwym słowem.

Czas przeznaczony na taką naukę religii św. jest bez celu, zmarnowany.

Dzieci nie wychowuje się przez taką naukę w duchu prawdziwej bojaźni Bożej, bo w takim razie upada wszelka podstawa wychowania nawet na dobrych obywateli państwa.

Jeżeli dzieci zkadynąd nie mają dostatecznej sposobności nauczenia się religii, to wyrosną na dziką, dla państwa niebezpieczną ludność.

Do tego przyłącza się — a to jest ze stanowiska prawnego rzeczą najważniejszą — że Kościół sam ma prawo kierowania nauką religii i że kierownictwo nauki religii bez możliwości oznaczenia języka wykładowego w religii jest niemożliwe, że przeto państwo nie ma prawa przepisywania Kościołowi, w jakim języku ma udzielać religii św., którą ma kierować.

Kościółowi, albo jego kierującym organom wyłącznie przysługuje prawo oznaczania języka wykładowego w nauce religii św.

Czy te organa będą mogły z korzyścią wykladać tę naukę, lub nią kierować, jeżeli dzieci w szkole nie uczą się pisać ani czytać w ojczystym języku — na to zapytanie niechaj sobie każdy bezstronny pedagog sam odpowie.

## Ojca św. Leona XIII

### Encyklika

#### o wolności człowieka.

(Z łacińskiego oryginału.)

[Dokończenie.]

Wielu na koniec nie pochwała rozdzielenia Kościoła od państwa, mniemają atoli, że należy tak rzecz urządzić, aby Kościół uwzględniał stósunki i potrzeby osobne i stósował się wedle możliwości do tego, czego w zarządzie państwa roztropność dni naszych wymaga. Zdanie ich byłoby słuszne i sprawiedliwe, gdyby chodziło o jakiś słuszny stósunek, zgodny z prawdą i sprawiedliwością, — na przykład, gdyby Kościół dla osiągnięcia jakiego nadzwyczajnego dobra okazał się powolnym i uczynił dla państwa to, co bez narażenia świętości urzędu swego uczynić może. Inaczej ma się rzecz ze sprawami i naukami, które wskutek zepsucia obyczajów przez fałszywe poglądy wbrew poczuciu polityki przyprowadzone zostały. Nigdy żaden obowiązek ludzkiego bez religii, prawdy i sposobności obyć się nie może; są to rzeczy święte, które Bóg opiece Kościoła powierzył, — i dla tego byłoby rzeczą najnierozsądniejszą domagać się tego, aby sam Kościół w dalszy sposób tolerował to, co jest fałszywym i niesprawiedliwym, albo też potakiwał to, co jest szkodliwe religii.

Również wypływa z tego i to, że owe rodzaje wolności mogą z ważnych przyczyn być tolerowane, z tem wszelako zastrzeżeniem, iżby się nie wyradzały w namiętność lub zuchwałość.

Gdzie zaś te wolności są w zwyczajnem używaniu, niechaj obywatele z nich korzystają do dobrych uczynków, a co o nich Kościół sądzi, to samo niech i oni o nich niechaj sądzą. Każda bowiem wolność uważana być winna za prawowitą o tyle, o ile daje większą możność osiągnięcia rzeczy zacnych i uczciwych, — a zresztą — nigdy.

Gdzie władza państwowa uciska albo grozi w ten sposób, że państwo znajduje się pod wpływem gwałtu i niesprawiedliwej przemocy — albo też pozbawia Kościół należnej wolności, tam wolno jest szukać innego ukształtowania Rzeczypospolitej — w którejby wolno było działać w imię zasad wolności. Wtedy bowiem nie dąży się do onej niepomernej i szkodliwej wolności, lecz tylko szuka jakiej ulgi dla wspólnego wszystkich dobra — i o to jedynie chodzi, aby tam, gdzie wolno jest czynić źle, aby tam przynajmniej nie zabraniano czynić dobrze i działać uczciwie.

Nie sprzeciwia się też wiele poczuciu obowiązku życzyć sobie demokratycznej formy rządu, byleby tylko uszanowana została nauka katolicka o powstaniu i wykonywaniu publicznej władzy.

Z różnych rodzajów formy rządu, byleby tylko same przez się były zdolne do zadosyćczynienia korzyściom obywateli, żadnego Kościół nie odrzuca; żąda jednakże — a tego samego i natura wymaga — aby wszystkie te formy rządu w konstytucyi swojej nie sprzeciwiały się niczym prawom, mianowicie zaś prawom i swobodom Kościoła.

Do sprawowania publicznych urzędów każdemu przystępować wolno i godziwą to jest, chyba że tu i owdzie dla szczególnych stósunków inaczej czynić wypadnie. Przeciwnie — Kościół boży pochwała to, aby wszyscy pracą swoją do wspólnego dobra się przyczynili — i aby każdy — o ile to uczynić może — bronił, utrzymywał i pomnażał popołite dobro.

Tego też Kościół katolicki nie potępia, jeśli naród jaki nie chce nikomu być poddanym, ani obcemu ludowi, ani też żadnemu panu, — byle tylko przy tem niczych praw nie pogwałcono. Nakoniec też nie gani tych, którzy chcą tego dokazać, aby państwa kierowały się swemi prawami, a obywatele otrzymali jak największe prawa i przywileje powiększenia swych korzyści. Kościół zwyki był zawsze być najwymowniejszym protektorem i obrońcą obywatelskich swobód i wolności, jako o tem świadczą przedewszystkiem państwa włoskie, które pomysłność, dostatki i chwałę swoją na podstawie praw municypalnych zdobyły i uzyskały w tych czasach, w których błogi wpływ Kościoła rozciągał się na wszystkie części Rzeczypospolitej, bez jakiegokolwiek przeszkody.

Toć jest, Czcigodni Bracia, eośmy na podstawie wiary i rozumu, stósownie do Naszego apostolskiego obowiązku i zadania, za stósowne uważali wypowiedzieć, a co, jak się spodziewamy, za Waszą szczególnie pomocą, dla bardzo wielu okaże się korzystnym i pożytecznym. My w pokorze serca Naszego biagalny wzrok do Boga wnosimy, najusilniej o to prosząc, aby raczył miłościwie ludzkości światła, rozumu i mądrości Swojej użyzyć, i aby ludzkość temi przymiotami wzmocniona, zdolną była w tak nadzwyczaj ważnych sprawach prawdę rozpoznać od fałszu, — i eo z tego wypływa, aby mogła zgodnie z prawdą żyć, tak prywatnie jak i publicznie po wszystkie czasy z niewzruszoną stałością.

Jako zadatek tych niebieskich darów, i jako dowód Naszej życzliwości, udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, duchowieństwu i ludowi, któremu przewodniczycie, z największą gotowością Apostolskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 22go czerwca 1888, Papieztwa Naszego roku XIgo.

Leon Papież XIII.

O. A. M. D. G.

(KONIEC.)

# Mowa X. Engla na zgromadzeniu Katolików w Bytomiu.

Wielebni Księża Bracia!

Kochany ludu katolicki!

Niniejszy czas dowodzi, że prawdziwe jest słowo pisma świętego: „bojowanie jest żywot człowieka na ziemi“; a to bojowanie nie jest lekkie. Walka, którą zaczęto przeciw Kościołowi, była zacięta; a ta walka nie deszła swego końca; owszem powiadam, że teraźniejszy sposób bojowania daleko niebezpieczniejszy dla Kościoła i dla ludu katolickiego, aniżeli prosta i jasna walka; a coraz więcej się pokazuje, że walka przeciw Kościołowi, zarazem jest walką o szkołę. Nie dziwnego to: albowiem do kogo należy szkoła, do tego należy i przyszłość. Dotąd lud katolicki z podziwienia godną cierpliwością i wytrwałością tę walkę prowadził, z tą samą cierpliwością i wytrwałością, będzie walczył o prawa swoje co do szkoły: bo o najdroższe wasze skarby. Skoro tylko wspomnę o szkole, z serc waszych gorzkie się wydobywają żale. Nie można żalu swego utulić, gdy się widzi, jak dorastające dzieci lekce sobie ważą wszystko, co święte, co Boże, do nieba wiodące. Jakaż będzie przyszłość ludzkości, jeśli młode jej pokolenie wzrasta w swawoli, w pogardzie i zapomnieniu najświętszych swoich obowiązków względem Boga i ludzi?

A zkąd niniejszy ten oplakany stan sprawy co do szkoły? Ztąd, że w szkole już nie jest po staremu. Dawniej Kościół, rodzice i rząd jednogłosem pracowali, jeden drugiego prawa w szkole szanując. Teraz rząd sam chce być panem w szkole; ztąd niezgoda, a gdzie niezgoda, tam całe gospodarstwo na nic się nie zda. Nie będę dzisiaj rozwodził się nad tem, jakie prawa rząd ma co do szkoły; wyrażam tylko życzenie, żeby rząd opamiętawszy się, szanował prawa Kościoła i rodziców. Nie będę też rozwodził się nad tem, jakie prawa Kościołowi należą się w szkole. Co zwierzchność kościelna uczyni, aby zastrzedz sobie prawa kościelne co do nauki religii w szkole, nie jest naszą rzeczą. Takowe staranie zostawiamy biskupom. Wyrażam tylko jako dowód swego zaufania do biskupów, z całym ludem katolickim to przekonanie, że biskupi dla miłego pokoju nie wyrzeką się żadnego prawa kościelnego co do wychowania młodzieży katolickiej, boć będą pamiętali słowo Chrystusowe: „Nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz.“ Wyrażam z całym ludem katolickim swoje nadzieje, że biskupi znajdą odpowiednie środki, aby

zapobiedz nieposłuszeństwu, w którym się znajdujemy; lud katolicki w obronie praw Kościoła co do nauki religii we szkole, zawsze będzie stał po stronie swoich biskupów. Czy tak jest?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Śpiewajmy!

Niemcy, gdzie tylko się zejdą, poczynają sobie śpiewać. Śpiew podnosi wielce ducha i nastroja go. I między nami poczynają coraz więcej budzić się zamiłowanie do ojczystej piosnki, coraz to więcej powstaje Towarzystw i Kółek śpiewu. Pieśń wywiera u wszystkich narodów wielki wpływ, a tem więcej u nas nasza piękna dumka, arya czy piosnka, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, winna być bardzo pielęgnowaną. Mamy zaś takie piękne, takie wzniosłe pieśni ludowe, tak wiernie malujące naszego ducha narodowego i tak głęboko do duszy przemawiające swojskie melodie, jakimi się każdy inny naród poszczycić nie może. Nasze piosnki ludowe, to istne perełki, w których każdy z nas rozkochać się musi, jeśli tylko jako tako je pielęgnuje.

Dzisiaj przy obecnych stosunkach powinniśmy tem więcej dbać o polską melodię, o polską piosnkę, która będzie bez wątpienia dzielną podporą naszego pięknego języka, którego szkoła nie uczy.

Serce się raduje, ilekroć slyszymy o naszych Kółkach śpiewu, o naszych Towarzystwach pielęgnowujących pieśń polską, o której poeci tyle napisali zwrotów, sławiąc jej moc i potęgę. Już samą pieśnią niemal może się zbudzić duch nasz.

Dla tego gorąco zachęcić nam tylko wypada wszystkich do śpiewania ojczystych piosnek. Gdzie się nas tylko po kilku zbierze, zwłaszcza w porze majówek i zabaw letnich, śpiewajmy. Niechaj nam nie chodzi o jakieś artystyczne rzeczy, o jakieś operowe partye, które nam ani w połowie tyle korzyści nie przyniosą, co nasza dumka ludowa.

Coraz więcej tworzy się Towarzystw i Kółek śpiewackich u nas w Poznańskim i t. d. Widocznie pcha nas do tego postęp, coraz więcej czujemy potrzebę śpiewu, coraz więcej pojmujemy potrzebę pielęgnowania pieśni polskiej. Należy tylko przyklasnąć podobnemu prądowi, bo w pieśni polskiej polska dusza się odzwierciadla.

Mimo to daleko nam jeszcze do podobnego zamiłowania w śpiewie, jakie mają Niemcy, Czesi. Pod tym względem naśladowujmy ich i zakładajmy

gam ja od ciebie,“ mówił, „abyś przestał wierzyć w Chrystusa. Możesz w głębi serca pozostać mu wiernym, tylko na zewnątrz i dla pozorów masz być mahometaninem. Bez tego nie mógłbyś tu przyjść do bogactw i znaczenia, gdyż chrześcijanie są tu okropnie znienawidzeni. Kto się tu sprzeciwia i nie wyznaje religii mieszkańców, ten narażony jest na pogardę i prześladowania. Bądź tedy tylko z pozorów wyznawcą Mahometa, a w duszy bądź chrześcijaninem.“

„Nie, nie — żadną miarą na to zezwolić nie mogę,“ zawołał Anzelm z zapalem. Brzydzą się taką niegodną obłudą. Byłoby to zresztą w każdym razie zaparciem się Chrystusa. Powiedz sam mój panie, jak można kogoś prawdziwie w sercu kochać, jeżeli go się publicznie przed ludźmi wypiera? Serce moje goreje miłością dla Boskiego Zbawiciela, gdy wspomnę na tę jego wielką miłość, którą wszystkich ludzi i mnie niegodnego otoczył, dając życie za mnie, i to pierwszym się narodził. Jemu jako nowonarodzone dziecko byłem przez chrzest święty ofiarowany i poświęcony. Moi kochani rodzice od najpierwszej młodości uczyli mnie kochać Chrystusa i wierzyć w Niego. Nie znałem też większej radości, jak go kochać i poznawać. Z prawdziwym

po Towarzystwach Kółka śpiewackie. Przecież my mamy zmysł do śpiewu, dowodem tego ogromna liczba naszych pieśni, z których jedna piękniejsza nad drugą. Potrzeba nam tylko się rozmiłować w ojczystych melodiach, które tak są piękne i liczne, żeby nam inni pozazdrościli, gdyby je dostatecznie znali.

Na Górnym Śląsku z utrudzeniami jakie nam robią w odgrywaniu teatrów amatorskich polskich i śpiew wiele ucierpiał. Gdy się to zaś wnet nie zmieni, będziemy zakładali Kółka, zajmujące się wyłącznie śpiewem polskim.

## Powódź.

Ulewne deszcze, połączone z nawałnicami, które spadły w ciągu zeszłego tygodnia w różnych okolicach Europy, poczyniły nie małe szkody w Anglii, Francji, Szwajcaryi, Austrii, Czechach i w Ziemiach Polskich, tylu już nieszczęściami nawiedzonych.

Wspomnieliśmy już o powodziach na Śląsku, co także było w Prusach Zachodnich i w okolicy Elbląga, która jeszcze z pierwszej powodzi nie zdołała przyjść do stanu normalnego. Zasięwy zupełnie niszczyły, mosty i groble porozrywane, straszliwe widma głodu i nędzy zawisły nad mieszkańcami dotkniętymi tą klęską dzielnic.

Z Królestwa Polskiego dochodzą nas także bardzo smutne wiadomości. W Warszawie od wielu lat nie panowała taka burza, jak w noc z 2 na 3 b. m. „Kuryer Warsz.“ zapelnia całe łamy doniesieniami o spustoszeniach, jakie piątkowa ulewa poczyniła tak w mieście jak na prowincyi. Wezbrane wody zalaly ulice, niektóre na kilka stóp wysokości i wtargnęły do wnętrza domów. Na cmentarzu powązkowskim pozapadały się groby, z których nagie widac trumny. Tu i owdzie fale porozsadzały kanały, powyrywały bruki, a nawet kamienne chodaiki.

Nawałnica przeciągła nad całą linią dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej, podmywając nasypy, niszcząc telegrafy i przerywając w wielu miejscach komunikację, między innymi pod Częstochową, pod Myżkowem, pod Ząbkowicami i pod Dąbrową; toż samo na kolei nadwiślańskiej pod Rejowcem i Trąwnikami. Wiele zapasów zboża, mąki, wina i innych przedmiotów zabrała woda ze sklepów i piwnic.

Równocześnie zbił grad niezwyklej wielkości, zboża w różnych okolicach Kongresówki, a tu i owdzie zginęło po kilka osób od piorunów, najmniej wielka liczba owiec i bydła. Straty są ogromne.

[5]

## W tureckiej niewoli.

(Powieść zachęcająca do wytrwania w dobrem.)

Achmed był renegatem, o czém nie wiedział Anzelm, ani nawet nikt w Algierze tego nie przeczuwał. Renegat zaś był to taki człowiek, który porzucił chrześcijańską religię, a przyjął mahometańską. Achmed był także rodem z Włoch, gdzie go pobożni rodzice w chrześcijańskiej wierze wychowali. Jako pomocnik handlowy odbywał raz podróż okrętem, a wtedy schwycili go rozbójnicy morscy i sprzedali go bogatemu Turkowi w Konstantynopolu. Umiał pozyskać tam zaufanie swego pana i zjednać sobie miłość jego córki — aby wtedy wziąć majątek po tym Turku i pojąć w małżeństwo jego piękną córkę, porzucił chrześcijaństwo, stając się wyznawcą religii mahometańskiej.

Dla tego słowa pobożnego Anzelma przeszywały mu serce, niby ostre noże. Jednakże nie tracąc nadziei, postanowił w inny sposób Anzelma do swych przekonań nakłonić. „Nie wyma-

zachwyceniem przypominam sobie tę błogą chwilę, kiedy poraz pierwszy przez Sakrament świętej Komunii z Jezusem się połączyłem. Jakże mógłbym udawać, że nic o Nim nie wiem, że nie chcę nic o Nim wiedzieć? Jakże mógłbym w oczach ludzi zaprzeć się mego Zbawiciela? Jakież zgorzienie, jakież zły przykład dalbym przez to jeńcom chrześcijańskim, towarzyskom mej niedoli? Możeby niejedyn podobnie jak ja porzucił, choćby tylko pozornie chrześcijaństwo. Gdybym to odstąpił, tę zdradę popełnił, nie miałbym w życiu spokojnej chwili. Takie przewierstwo niech dalekiem będzie zawsze odemnie. Nie dziwię się Turkowi, który nie zna Chrystusa, który nic nie slyszal o jego wielkiej dla nas ludzi miłości, że weń nie wierzy; nad takim człowiekiem litować się tylko mogą i litują się też serdecznie. Atoli chrześcijanin, który się zapiera swego Pana i Mistrza, jest podłym nikczemnym, człowiekiem. Chrystus powiedział o onym uczniu, który go zdradził za marne srebrniki, iż lepiejby było, aby taki człowiek wcale się nie był urodził. Próżne jest wasze usiłowanie, aby zrobić ze mnie takiego nikczemnego człowieka. Spróbuj zresztą. Położ tu wszystkie twoje skarby, wszystko złoto, srebro i dodaj do tego

W Krakowie i okolicy padał grad wielkości jaj kurzych, potłuk szyby w wielu miejscach i mnóstwo szkód wyrządził. Żniwo po wsiach na okół Krakowa stracone, a cóż dopiero w okolicach górskich dziać się musiało!

Słowem, zewsząd tylko żalobne echa słyszeć się dają.

## Flota niemiecka,

o której przed kilkunastu jeszcze laty z lekceważeniem mówiono w państwach nadmorskich, zwróciła obecnie na siebie powszechną uwagę. Fakt, że cesarz Wilhelm na czele ośmiu olbrzymich i według najnowszej konstrukcji zbudowanych pancerników zawinął do portów w Kronsztadzie, Sztokholmie i Kopenhadze, stwierdził dowodnie, że z dzisiejszą flotą niemiecką liczyć się należy, jako z wzrastającą z dniem każdym potęgą. Niemcy posiadają dziś już 27 pancerników, 9 fregat, 8 korwet, 5 krzyżowców, 5 łodzi kanonierskich, 5 pospiesznych awizowców, 11 okrętów służbowych i 30 innych, razem 101 z 519 dział mi i 16,581 ludźmi załogi. Angielska „Morning Post,” zastanawiając się nad tym niespodziewanym wzrostem floty niemieckiej, twierdzi, że i w Petersburgu boleśnie uczuto tę zmianę. Jeden z dzienników rosyjskich dał wyraz tej boleści, pisząc: „Torując sobie gwałtem drogę do Carogrodu, dopuściliśmy nieroztropnie, że Niemcy zastanili nam widok na Bałtyk.” Zdaniem „Morning Post” flota rosyjska, jakkolwiek co do liczby okrętów przewyższa niemiecką, przecież co do jakości już dziś ustępuje pierwszeństwa flocie niemieckiej. Gdyby przyszło do tego, iżby wspólnymi siłami Niemiec i Rosyi wypadło zamknąć porty francuskie, wówczas Niemcy dostarczyłyby dwa razy więcej sił morskich niż Rosya. A gdyby wybuchła wojna między Rosją a Niemcami, wówczas Niemcy mogłyby całą załogę fińską od Sweaborgu do Kronsztadu tak szczelnie zamknąć, jak w wojnie krymskiej uczyniły to połączone floty angielska z francuską.

Rosya ma może więcej żołnierzy marynarskich, ale i Niemcy mają silną rezerwę w swej flocie handlowej, która dziś co do dobroci statków przewozowych oskrzydła już angielską, a floty torpedowa jest liczniejszą i silniejszą od rosyjskiej.

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

Berlin. Cesarz niemiecki Wilhem II krócej zabawił u księcia Bismarka w Friedrichsruh, jak

tę piękną posiadłość za to, abym porzucił Chrystusa, a z drugiej strony postaw karta z mieczem w ręku, który może odebrać życie niejednemu niewinnemu chrześcianinowi, i każ mi wybierać? Zobaczysz, że zamiast porzucić mi wiarę, poniosę z chęcią śmierć męczeńską, byle tylko pozostać wiernym memu Zbawicielowi.”

Słowa te, niby miecz obosieczny, ranily serca Achmeda. Sumienie zaczęło mu czynić straszne wyrzuty. „Bądź spokojnym”, mówił do Anzelma, „szanuję twoją mocną wiarę i przyznaję słuszność twoim słowom. Nie będę cię już więcej do odstępatwa namawiał.” Mówił to drżącym głosem a twarz jego była blada i pomieszana. Odwrócił się i odszedł wolnym krokiem w pole, w głębokich myślach pogrążony.

### VI.

#### Wdzięczna Matka.

Anzelm napelniał kosz kwiatów i udał się do sali jadalnej, gdzie zwykle śniadano. Fatyma siedziała w pięknym białym rannem ubraniu na kanapie, oczekując z dziećmi na przybycie męża. „Dobry Anzelmie, wykonałeś wczoraj czyn bardzo zacny i szlachetny. Uratowałeś moją kochaną Almirkę z rąk śmierci, narażając własne życie na

się spodziewano i stanął też wcześniej w Poczdamie, tak iż przyjęcia tak świetnego nie było jak zamierzano. — Z pobytu cesarza w Kopenhadze zapisujemy jeszcze, że gdy król z cesarzem przejeżdżał wśród okrzyków: „Niech żyje,” pewna część ludności duńskiej sykała i gwizdała, co jednak cesarz na obiedzie w żart obrócił. Kiedy cesarz Wilhelm odwiedzi cesarza austriackiego i króla włoskiego, jeszcze nie oznaczono; zaprzeczano zaś wiadomości, jakoby cesarz Wilhem spotkać się miał z królową angielską babką swoją, w Baden Baden. Anglicy z niechęcią patrzą na zbliżanie się Niemiec do Rosyi.

— Cesarz Wilhelm uda się prawdopodobnie w drugiej połowie września do Alzacyi.

— Jeżeli lance zaprowadzone u kirasyerów, okażą się praktycznymi, to i pułki huzarskie i dragońskie mają lance otrzymać.

### WŁOCHY.

Na wyspie Vulcano należącej do wysp liparyjskich nastąpił wybuch wulkanu.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Drugi dzień pogodny! co za radość i życie w polu. Wszystko co żyje zajęte sprzątaniem żyta itp., gdyż nikt na stałą pogodę nie liczy. Bardzo to słusznie, lecz trzeba być ostrożnym aby mokrego zboża do stodół nie składać, gdyż ze ziarna i słomy użytku nie będzie.

— Miejsce w rynku tutejszym Nr. 21, była własność D. Freudenthal'a, nabył p. N. Jaworski za 61,300 M.

— Minister sprawiedliwości nakazał poznać po wszystkich gmachach sądowych wszelkie śniadalnie i odtąd nie wolno nikomu sprzedawać ani sędziom, przysięgłym, ani urzędnikom pożywienia i napojów.

— Meksykańskiemu konsulowi, Juliuszowi Samelsonowi, mieszkającemu w Berlinie przydzielono sprawy interesentów: ze Ślązka, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich.

o Niemieckie-Piekary, 6 sierpnia. Dziś odbyło się poświęcenie nowej 8-klasowej szkoły przez ks. biskup. komisarza ks. proboszcza Nerlich'a. Dzieci zostały przyprowadzone w procesyi ze starej do nowej szkoły. Po odbytych ceremoniach, przemówił zacny nasz pasterz a w końcu wznosił okrzyk „niech żyją” (Hoch) cesarzowi Wilhelmo- wi II i Ojcu św. Leonowi XIII.

γ Mysłowice. Na publicznej sprzedaży po śp. ks. Bronderze, nabył nasz ks. prob. Kleemann cenny zbiór kamieni i minerałów za 1050 M. i bibliotekę za 450 M.

niebezpieczeństwo. Zacnie i pięknie sobie postąpiłeś. Przyjm tedy moje najserdeczniejsze podziękowanie.” Anzelm w skromności swojej tak się odezwał: „Nie uczyniłem ja nic nadzwyczajnego, tylko wypełniłem powinność chrześciańską. Chrystus, który za nas ludzi życie poświęcił, powiedział: kochajcie się nawzajem, jak ja was ukochałem.”

„Jest to piękne przykazanie!” rzekła Fatyma. „Chciałabym chętnie poznać bliżej twoją religią. Opowiadaj mi o niej, jako i twoich losach.” Anzelm opowiadał z wielkiem wzruszeniem o swoim ojcu i matce, jak od najpięwszych lat młodości uczyli go zasad św. Wiary katolickiej. Opowiadał potem o Bogu, Stwórcy świata całego, i o Jezusie Chrystusie, który kazał Boga w niebie kochać nad wszystko, a ludzi na ziemi, jako naszych braci i siostry. Ze łzami w oczach mówił o życiu, cierpieniach i śmierci Jezusa Chrystusa. Przypominał sobie piękne nauki i opowiadania swej pobożnej matki o Chrystusie, które nazawsze mu się w pamięci wryły. Zapałem uwielbiał piękność i doskonałość chrześciańskiej religii. Wszystko, co mówił, a mianowicie słowa jego matki, wywarły wielki wpływ na macierzyńskie serce Fatymy i na serduszka

(†) Św. Anna. Podczas odpustu św. Anny na górze św. Anny pod Leśnicą, dnia 26 z. m., miało nastąpić cudowne zdarzenie. Pani Hildgarda Sponer z Świtawy na Morawii straciła byla w skutek choroby całkowicie mowę. Wśród gorącej modlitwy w kościele św. Anny ta niema pani, gdy na Podniesienie zadzwoniono, wzięła do ręki różaniec. W tem nagle miała poczuć, że jej się język rozwiązał i znowu mówić może. Zobaczymy, czy to zdarzenie urzędowo się stwierdzi.

δ Ostrowo. Już od lat 20 pojawiające się w pismach pogłoski o mającej się budować kolei żelaznej z tąd przez Kalisz do Łodzi, zdaje się, że przyjdą wreszcie do skutku, gdyż kapitaliści niemieccy z fabrykantami z Łodzi kosztą te choć ponieść, pomijając gwarancję rządową.

## Rozmaitości.

\* Dla huzarów i dragonów pruskich zaczęto na próbę wyrabiać lance i to z metalowych rur cienkich, a nie z drzewa, jak terażniejsze lance ulańskie.

\* Jaja z Królestwa Polskiego wywożą handlerze przez Aleksandrowo i Toruń w wielkiej ilości do Berlina i Hamburga. Z gubernii płockiej wywieziono w ubiegłej wiosnie 1100 pak, zawierających 1 milion 650 tysięcy jaj. Przez Strzałkowo przewieziono 200,000 jaj do Prus. Przewóz dotąd nie ustał.

\* Chloroformowanie pszczół. W Anglii używa się z pomyślnym skutkiem chloroformu do usypiania pszczół, chcąc takowe z jednego miejsca przenieść w drugie. Ul okrywa się sukmem, które następnie skrapia się chloroformem. Skoro tylko pszczoły całkiem się uspokoją i cisza w ulu nastanie, można je bez wszelkiego niebezpieczeństwa i z wszelką łatwością na nowe przeniesić siedlisko, w którym nazajutrz zdrowe i oheczoza prowadzić będą dalej swoją robotę.

## ŻARTY.

\*\* Gość: A do sto dukatów, oś to za piwo?

Gospodarz: Mokre!

Gość: Ależ widzę, że ladao, pió go niepodobna.

Gospodarz: Zamknij pan oczy i wypij? —

„Stało się!”

Gość: Proszę, płacę za piwo.

Gospodarz: A toć to zły pieniądz.

Gość: Zamknij pan oczy i schowaj.

\*\* Znawca. Jakich pan żadasz cygar: krajowych czy zagranicznych?

— Wszystkie mi jedno, byle tylko były hawańskie.

## Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 1 M. 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fen.

Za Guldena - - - - - 1 „ 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub> „

dziatek. Mała Almira płakała z litości, że Jezusa, który był tak dobrym, niewinnie zamordowano. Mały Aladyan zawołał: „Oj gdybym ja miał moc Jezusa, tobym wszystkich tych zbrodniarzy pozabijał.” Anzelm opowiadał dalej, że Pan Jezus cierpiał za nas zupełnie dobrowolnie, powodowany jedynie miłością ku nam ludziom i że się pozwolił zabić, aby nas tylko uratować od wiecznego potępienia i że umierając modlił się za swoich zabójców: „Ojcze, przebacz im, gdyż nie wiedzą, co czynią.”

Ta miłość boskiego Zbawiciela, który nawet życie za nas ofiarował, tak poruszyła serca dzieci matki, że wszyscy troje od łez się wstrzymać nie mogli.

Fatyma chciała następnie wiedzieć, jak się Anzelm dostał do Algieru. Anzelm powiadał, że szedł w odwiedziny do swych ukochanych rodziców, kiedy go napadli morscy rozbójnicy, uprowadzili na okręt a potem sprzedali za pieniądze jako niewolnika. „Co mnie najbardziej zasmuca,” mówił, łzami się zalewając, „jest to, że rodzice moi smucą się nademną, nie wiedząc gdzie się podział?”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DRUKARNIA  
„**OPIEKUNA KATOLICKIEGO**“  
w BYTOMIU G. S. (BEUTHEN O. S.)  
D Y N G O S - S T R A S S E N o . 2 7 .  
poleca się do wykonywania  
**wszelkich robót drukarskich;**  
jako to:  
PISMA CZASOWE, DZIEŁA, BROSZURY, KATALOGI,  
NAGŁÓWKI, WEKSLA, AKCJE, KWITY, KUPONY,  
KARTY POLECAJĄCE I WIZYTOWE, CENNIKI I RA-  
CHUNKI, ETYKIETY, CYRKULARZE, PLAKATY,  
i wszelkie inne prace drukarskie.

**Panu A. Hodurek, Racibórz.**  
Nareszcie udało się Jemu wynaleść prawdziwie wyborny środek do zupełnego wytepienia wszelkiego robactwa. Jego **Mortéin** — tak tu jak i w całej okolicy — spędził z pola słusznie różne inne fabrykaty. Także i inne jego fabrykaty jako to: śmierć molom (Mottentod) modre do prania (Waschblau) skrobek polyskującej (Glanzstärke) mydłany proszek do prania (Seifen-Waschpulver) itd. zasługują na pochlebne uznanie.  
Bernsbach, Erzgebirge 22 maja 1888. Firma E. L. Uhlmann.  
**Mortéin** z fabryki A. Hodurka w Raciborzu wytepia pewno i prędko wszelkie przykre robactwo jako to: muchy, mcle, pluskwy, pchły, szwabry, rusa stonogi i mole ptasze. Tenże **Mortéin** jest w paczkach po 20 i 50 fen. jak i do tego należące banki do nadmucowania ką do dostania wszędzie we wszystkich lepszych skl-pach korzennych i interesach mydlarskich. Tylko w tenoas są prawdziwe, jeżeli paczki zaopatrzone są podpisem A. Hodurek.

**Prawnie zastrzeżona  
najlepsza  
Papa na dachy**

wielokrotnie premiowana i **urzędownie** podszukana a należąca do **pierwszej klasy** co do **trwałości od ognia**, jak i nieprzemakalna, ze starych a znanych sławnych fabryk

**Georg Friedrich & Comp.**  
Wrocław (Breslau).

jest zaopatrzona w etykiety tejże firmy a do dostania **prawie u wszystkich kupców** na **Górnym Ślązku**.

**Stary browar miejski.**  
Niniejszem polecam Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy sprzedaż **codziennie świeżego młodego piwa.**  
Bytom. **Wal. Dinter.**  
Brauerstr. 7. (dawn. Niesel)

**Wielki skład  
TRUMIEN,**  
od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma na składzie **Józef Rotter**  
mistrz stolarski w Lipinach.  
Skora i rzetelna usługa.  
Pierwszy stolarz przy farze.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki **skład pięknie palących się**

**Cygar**

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

**Prawe wina**  
od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.  
Bytom. **FR. ZAWISCHA.**  
Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

**BAHNHOF - HOTEL**  
(E. Noak.)  
Najwygodniejszy dla podróżnych.  
Pokoje od 1,50 M.  
Portyer przy każdym pociągu.

**Dr. Spranger'a  
krople żołądkowe**  
pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, chęciach do womit, bólach głowy, bólach brzucha, zaflegmieniu, kwasach żołądkowych, nadęciach, zawrotach, zganiach, skrofulach, itp. Przeciw hymeridom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez boleści rozwolnienie, czynią apetyt.  
Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

**Reiner guter Wein.**  
Rheinwein von 70 „ an per  
Moselwein „ 75 „ „ Liter  
Rotwein „ 90 „ „ im  
Vinum de vite „ 85 „ „ Fass.  
u. s. w. — Preislisten franco.  
**Gustav Herrmann,**  
Weinhandlung,  
Rüdesheim a. Rhein.

**CZERWONA APTEKA**  
w Poznaniu, Stary Rynek 37  
poleca

- 1) Krople św. Jakóba. Doświadczono jako uadzywcaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarze żołądkowym i słabości, fl. 1 mrk. i 2 mrk.
- 2) Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.
- 4) Dr. Rossa balsam i życia esencja, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 markę.
- 4) Dr. Sprangera maść gojąca usmierza szybko każdą ranę, wrzody, zanogicę i zapobiega wyrastaniu dziwnego mięsa, 50 fen. pud.
- 5) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen.
- 6) Esencja i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok cena 1 mrk.
- 7) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 markę.
- 8) Prof. dr. Hebra maść na liszaje [Blei Crème]. Cena 1m; i 2 m. Maść ta jest nadzywcaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss, krostom gorączkowym, węglom skórny i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podoszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, z wielkie i wybijające pecenie nóg.
- 9) Radlauer'a środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc. Wynaleść środek, który, samodzielnie na nagniotki działa takowe całkowicie niszcza, bez szkodenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia najposzukianszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczeniu skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w Radlauer'a specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliźnie nie szkodzi i żaźnego niedogodnego obwiywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów.

**Franc. Letzel**  
w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32  
poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Ulica piekarska Nr. 40.  
**Gustav Paesler,**  
malarz na porcelanie,  
jedyny w tutejszej okolicy,  
poleca się  
do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.  
Wypala także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.  
Ulica piekarska Nr. 40.

**Dr. Johann'a polepszony  
Mentholin**  
jest to naukowo i praktycznie wyprobowany **proszek do niuchania** przeciw katarowi i nerwowemu bolowi głowy przez l karzy polecony skutkuje bardzo i orzeźwia. Jedyna sprzedaż u **J. Adamietz w Bytomiu**, ul. kościelna Nr. 1. i ulica długa 19.  
Poszukuje się mających chęć sprzedawania tegoż.  
W tych samych lokalach także wielki skład wybornych a taniach **cygar**.

Unsere  
**Weltberühmte Cigarre**  
*N. 15. Kurz and Gut*  
fein, leicht, angenehm pikant,  
versenden: 100 Stück gegen  
Einsendung  
von **5 Mark**  
franko durch ganz Deutschland.  
Viele hundert  
lobende Anerkennungen.  
**Haucke & Co.**  
Frankenstein i. Schl.  
Versand-Abtheilung.

**Tylko prawdziwe z poczynną marką ochronną  
prof. Dr. Lieber'a  
Nerven-Kraft-Elixir**  
dla trwałego wyleczenia najupartszych **cierpień nerwowych**, szczególnie bladaczki, uczucia lękliwego, bolu głowy, bicia serca, bólu żołądka itd. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można z cyrkularza dołączonego do każdej butelki, do nabycia za poprzedniem nadaniem lub zaliczkę poczynową w aptekach, butelka po 1, 3 i 5 mrk. — Główny skład: **M. Schulz** w Hanowerze. Składy: W starej aptece w Bytomiu; w aptece pod oriem w Katowicach; w apt. Eskulapa w Tarnowskich Górach; w aptece pod łabędziem w Raciborzu, w apt. w Bauerwitz; w aptece pod Murzynem w Krotoszynie; w nowej aptece w Kempnie w Pozn.

**Restauracya  
„Theresiengrube“  
w każdą niedzielę i święto  
wyszynk wybornego piwa  
**Kipke**  
na co zwraca się uwagę.  
**Koschmieder.****

**Moselweine**  
versendet in jedem Quantum  
**F. L. Laven,**  
Weinhandl. in Trier a. Mosel.

**Skład trumien,**  
od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.  
Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.  
**Robert Hensel,**  
w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

**Technicum Mittweida**  
— Sachsep. —  
a) Maschinen-Ingenieur-Schule  
b) Werkmeister-Schule.  
— Vorunterricht frei. —

**Harmoniki**  
w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych  
**Fr. Pinkowski**  
w Królewskiej Hucie,  
naprzeciw kościoła parafialnego.

**Dobrym gospodyniom**  
polecam:  
Piętny cukier funt po . 30 fen.  
Figłna faryna „ „ . 29 fen.  
Świeżo palona kawa funt po 1,10, 1,20, 1,40, 1,60 M.  
1 funt twardego mydła . 25 fen.  
1 funt skrobku . . . . 25 „  
1 funt rozyneków . . . . 40 „  
1 funt migdałów . . . . 80 „  
1 funt drożdzy . . . . 60 „  
1 funt pięk. ryżu 15, 20 i 25 „  
jak i wszelkie inne towary po cenach najtańszych.  
Bytom. **F. Buja.**  
Przy lazarecie knapszafowym.

**60 sehr pikante Photographien**  
nebst 5 gröss. Bild. und eine grosse Sammlung andere Phot. wie Kunstwerke, Artisten, weltberühmten Frauen und Männer etc. so wie einen Cat. über Bücher und interessante Sachen franko und zollfrei gegen 5 M. auch in Briefm. Gottfr. Brolander, Gothenburg Schweden.

**Poezyc**  
**A. Mickiewicza**  
wyszły w 4 tomach. Cena egzpl. 1 zlr. w oprawie płóciennej 1 zlr. 70 cent. Wyszylka tylko za gotówkę z 25% bez zaliczki.  
**K. Łukaszewicz,**  
księgarz we Lwowie (Lemberg).

**Ucznia**  
poszukuje drukarnia „Opiekuna Katolickiego.“ Zgłosić się do **Ks. Fr. Przynicznyńskiego.**